



Przyszli na świat

W „Życiu Gminy Krzemieniewo” proponujemy naszym Czytelnikom sympatyczną rubrykę "Przyszli na świat". Dzięki niej będziecie mogli poinformować nas o bardzo ważnym i radosnym momencie w waszym życiu - narodzinach dziecka.



Imię: Marianna
 Nazwisko: Wels
 Data urodzenia: 25 marca
 Godzina: 20:10
 Waga: 3,680 kg
 Długość: 55cm
 Miejsce zamieszkania: Pawłowice
 Imiona rodziców: Aleksandra i Michał

Aby to zrobić, należy przelać nam zdjęcie swojej pociechy oraz kilka krótkich informacji: imię i nazwisko dziecka, datę urodzenia, wagę, miejsce zamieszkania,

imiona rodziców.

Zdjęcia i pozostałe informacje możecie przesyłać korzystając z formularza kontaktowego z naszą gazetą, znajdującego się na stro-

nie www.gck.krzemieniewo.pl (menu NASZA GAZETA -> PRZEŚLIJ MATERIAŁY) lub poinformować nas na stronie "Dzieje się w gminie Krzemieniewo" (Facebook).

Jest jeszcze jeden bardzo ważny warunek! W związku z ochroną danych osobowych, wy-

kającą z rozporządzenia RODO, należy nam dostarczyć pisemną zgodę na publikację wizerunku i danych dziecka. Taką zgodę i podpisy rodziców można zostawić w Gminnym Centrum Kultury w Krzemieniewie lub bibliotece w Pawłowicach.

Czekamy na wasze zgłoszenia.



Imię: Borys / Bruno
 Nazwisko: Wojciechowski
 Data urodzenia: 22 marca
 Godzina: 12:49 / 12. 50
 Waga: 3. 520 kg / 2. 510 kg
 Długość: 55 cm / 51 cm
 Miejsce zamieszkania: Garzyn
 Imiona rodziców: Anna i Marek

1-3 MAJA 2021
RODZINNA ROWEROWA
KRZEMIENIÓWKA
z upominkami

zapraszają
 Sołtys, Rada Sołecka wsi Krzemieniewo
 oraz Urząd Gminy w Krzemieniewie

Nasz cykliczny rajd rowerowy, ze względu na pandemię, będzie miał w tym roku charakter indywidualny.

W weekend majowy każdy chętny może przejechać jedną z trzech zaproponowanych tras. Uczestnicy rajdu, którzy prześlą do 5 maja na adres wgm@krzemieniewo.pl swoje zdjęcie z trasy rajdu (zdjęcie sprzed GCK w Krzemieniewie oraz zdjęcie z Mierzejewa lub Pawłowic), otrzymają upominek (pierwsze 100 osób).

start i meta przy GCK

TRASA NR 1 - 10,5 km
 Krzemieniewo - Drobnin - Mierzejewo - Kociugi - Drobnin - Krzemieniewo

TRASA NR 2 - 8,5 km
 Krzemieniewo - przystanek obok Grabówca - Mierzejewo - Drobnin - Krzemieniewo

TRASA NR 2 - 21,5 km
 Krzemieniewo - Grabówiec - Oporowo - Oporówko - Lubonia - Pawłowice - Kociugi - Drobnin - Krzemieniewo

TRASA NR 3 - 21 KM
 Drobnin - Krzemieniewo - Grabówiec - Oporowo - Oporówko - Lubonia - Pawłowice - Kociugi - Drobnin - Krzemieniewo

Eko-Trans
 Tomasz Andrzejczak

WYWÓZ NIECZYSTOŚCI

RZETELNA Firma

Polub nas na Facebooku

Tel: 667 435 384

Rębowo 30
63-840 Krobia

Nasza firma oferuje:

- Wywóz szamb
- Nieczystości płynnych
- Gnojowicy
- Transport
- Wapnowanie pól
- Wywóz obornika
- Nawadnianie pól i ogrodów
- Rąbaniem drewna
- Wykaszanie traw i użytków zielonych

Drodzy Czytelnicy!

Blisko dwa lata temu, we wrześniu 2019 roku, świętowaliśmy 15-lecie działalności „Życia Gminy Krzemieniewo”. Tym razem mamy kolejny powód do radości, a mianowicie w Państwa ręce oddajemy dwusetny numer naszego gminnego miesięcznika. Radość jest tym większa, gdy uświadomimy sobie, że ostatni rok był bez wątpienia najtrudniejszym w historii gazety.

Szalejąca na całym świecie pandemia koronawirusa miała niebagatelny wpływ również na nasze funkcjonowanie. Jak już zapewne wszyscy Czytelnicy doskonale zauważyli, przede wszystkim zmienił się sposób dystrybucji „Życia...”. Przez poprzednie kilkanaście lat jego roznoszeniem zajmowała się młodzież szkolna, a my wszyscy bardzo przywykliśmy do takiej formy kolportażu. Uczniowie odwiedzali Was bezpośrednio w domach, wykonując niesamowitą pracę. W dobie pandemii takie działanie było już niemożliwe, najważniejsze stało się minimalizowanie wzajemnego kontaktu i bezpieczeństwo nas wszystkich. W tym trudnym czasie postanowiliśmy prowadzić kolportaż w punktach handlowych, głównie sklepach spożywczych, które jako jedne z niewielu funkcjonowały cały miniony rok. Dzięki uprzejmości właścicieli sklepów udało nam się pozyskać 15 punktów dystry-

bucji w 11 miejscowościach. To duży sukces. Oprócz tego zakupić gazetę można również w Gminnym Centrum Kultury, a więc bezpośrednio u wydawcy gminnego miesięcznika. W przeciwieństwie do wielu innych gazet samorządowych, które na czas pandemii zawiesiły funkcjonowanie lub znacząco je ograniczyły, my działaliśmy dalej. Zależało nam, aby mieszkańcy mimo licznych trudności posiadali z nami stały kontakt, aby wiedzieli, że instytucje gminne w dalszym ciągu działają i wreszcie, aby dodać im choć trochę otuchy w tym jakże ciężkim czasie. Warto wspomnieć, że dla wielu starszych Czytelników jesteśmy często głównym, a nawet jedynym źródłem informacji o naszej gminie. Działanie w tym okresie postraktowaliśmy jako swego rodzaju misję.

Teraz już nikt nie przynosi gazety do domu. Musimy na tyle zachęcić naszych mieszkańców,

najlepiej atrakcyjnością publikowanych artykułów, aby sami udali się po miesięcznik do sklepu. To zupełnie odmienna niż do tej pory forma działania. Od pewnego czasu inaczej prezentuje się okładka naszego pisma. Przedstawiamy tu zapowiedzi najciekawszych artykułów z danego numeru, które mają przykuć waszą uwagę i sprawić, aby wśród wielu innych gazet znajdujących się na sklepowym regale sięgnąć właśnie po nasz tytuł. Dużą rolę odgrywają też wspaniałe panie sprzedawczynie, które potrafią miłym słowem zachęcić do kupna. Najciekawsze artykuły zapowiadamy też w internecie, na facebookowej stronie „Dzieje się w gminie Krzemieniewo”. To wszystko sprawia, że podczas, gdy niektóre gminne gazety ograniczają częstotliwość publikowania i notują liczne zwroty, my w dalszym ciągu rozwijamy skrzydła, bardzo często odnotowując miesiące, w których



sprzedajemy cały nakład.

W nazwie mamy „Życie...”, a więc to głównie o życiu mieszkańców chcemy pisać. Nie inaczej jest też w dwusetnym wydaniu. Jego głównym bohaterem jest pochodzący z Krzemieniewa utalentowany pilot - instruktor legendarnej Szkoły Orłąt w Dęblinie. Chwalimy się też utalentowaną sportowo młodzieżą, a także piszemy o potrzebnej akcji niesienia pomocy. Nie mogło też zabraknąć tekstów o życiu jubilatów.

Jakiś czas temu od jednego z mieszkańców usłyszałem, że jeśli ktoś kocha naszą gminę i interesuje się tym, co się tutaj dzieje, to w „Życiu Gminy Krzemieniewo” zawsze znajdzie coś ciekawego. Piękne słowa. Miłej lektury!

DAMIAN MARCINIAK
REDAKTOR NACZELNY

Mają wszystkie numery

Wśród naszych stałych Czytelników nie brakuje osób, które posiadają w domowych archiwach wszystkie numery „Życia Gminy Krzemieniewo”. Dotarliśmy do dwojga z nich - Jadwigi Serwatki ze Zbytek i Bronisława Heinze z Kociug.



- Pochodzę z Drobna, a żona z Kociug, ale przez kilkadziesiąt lat mieszkaliśmy w Głogowie. Gminną gazetę czytamy od samego początku, a więc od września 2004 roku. Przez pierwszy rok odkładała ją dla nas mieszkająca w Kociugach teściowa, a następnie szwagier. Od 2007 roku, gdy wróciliśmy



z Głogowa i zamieszkaliśmy już na stałe w Kociugach, kupowaliśmy ją sami. Często z żoną zaglądamy do archiwalnych numerów, gdy szukamy informacji sprzed lat, a gdy już je znajdziemy, to oczywiście przeglądamy cały numer. Gmina Krzemieniewo bardzo mnie interesuje, tu przecież się wycho-

wałem i tu po latach wróciłem. Wszystkie egzemplarze gazety mamy odłożone i uporządkowane chronologicznie. Na każdy numer czekamy zawsze z utęsknieniem, nawet bardziej, niż na te codzienne gazety, które również czytamy. Chociaż z drugiej strony szkoda, że tak szybko leci miesiąc

za miesiącem. W naszym miesięczniku interesuje nas wszystko - rubryka „Przyszli na świat”, informacje o inwestycjach, o życiu jubilatów, a nawet rubryka „Pożegnanie”, bo to niekiedy jedyna możliwość, aby dowiedzieć się o śmierci znajomych osób. Wspomnę jeszcze, że od kilku lat kupujemy dwa egzemplarze gazety. Jeden dla siebie, a drugi dla szwagra w Przybinu w gminie Rydzyna, który mieszkał w Kociugach tylko rok, ale sprawy naszej gminy dalej go interesują - opowiada Bronisław Heinze

Dodajmy, że państwo Krystyna i Bronisław Heinze bardzo chwalą sobie obecną formę sprzedaży gazety poprzez sklepy.

- Gminną gazetę odkładamy od samego początku. Wszystkie egzemplarze trzymamy ułożone według kolejności. Gdy nie udało nam się kupić któregoś numeru od roznoszących dzieci, to załatwiliśmy sobie od kogoś z rodziny. Teraz kupujemy gazetę w sklepie w Garzyne lub Drobnie. Każdy numer czytamy dokładnie od pierwszej do ostatniej strony. Zdarza się, że zaglądamy do wcześniejszych gazet. Na pewno nieraz skorzystają z nich wnuki, chociażby szukając informacji do szkoły - mówi Jadwiga Serwatka ze Zbytek.

Punkt szczepień masowych w Garzynie

Według rządowych zapowiedzi, szczepionek przeciw COVID-19 ma wkrótce pojawić się więcej, a zatem jest duża szansa, aby zdecydowanie przyspieszyć szczepienia. Mają w tym pomóc uruchamiane przez samorządy punkty szczepień masowych, które wspomogą szczepienia prowadzone w szpitalach i przychodniach lekarskich. Jeden z takich punktów pojawi się już w kwietniu w naszej gminie, w garzyńskim Domu Kultury



Punkt w Garzynie powstanie na wniosek Wójta Gminy Krzemieniewo, a jego uruchomieniem zajmuje się Starostwo Powiatowe. Zaproponowane miejsce szczepień, podobnie jak wszystkie pozostałe,

musiało uzyskać akceptację wojewody wielkopolskiego oraz być zatwierdzone przez NFZ, sanepid i policję.

W Garzynie obsługę medyczną zagwarantuje personel Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Lesznie.

Zapewnienie obsługi technicznej i organizacyjnej leży już po stronie Starostwa Powiatowego, które ma być w tym wspierane przez pozostałe gminy powiatu leszczyńskiego. To samorządy mają zapewnić kadrę, która zajmie się m.in. rejestracją osób, sprawdzeniem obecności, czy też pokierowaniem ruchu w obrębie punktów, w których każdorazowo pojawiać się będzie kilkaset

osób.

Kadra do obsługi punktów będzie rekrutować się spośród pracowników Starostwa Powiatowego, Urzędów Gmin i podległych im jednostek gminnych. Wstępnie z pomocą zadeklarowali się również strażacy z jednostek OSP oraz nauczyciele.

Powiat jest też odpowiedzialny za wyposażenie punktów w niezbędne meble, kotary, czy też sprzęt komputerowy, aby wszystko odbywało się w odpowiednich warunkach.

Punkt szczepień masowych w Garzynie ma ruszyć w środę 28 kwietnia i funkcjonować w dniach od środy do niedzieli w godzinach od 8:00 do 16:00. Dziennie planuje się

szczepić od 200 do 300 osób. Do szczepienia można zgłosić się dzwoniąc na całodobową i bezpłatną infolinię – 989 – i podać chęć zaszczepienia się w Garzynie (potrzebny numer PESEL), elektronicznie poprzez e - Rejestrację dostępną na stronie pacjent.gov.pl (wymagany profil zaufany) oraz wysyłając SMS pod numer telefonu 664 908 556 lub 880 333 333 o treści: **SzczepimySie** (potrzebny numer PESEL).

Wspomnijmy, że drugi punkt szczepień masowych w powiecie leszczyńskim zostanie uruchomiony w Domu Strażaka w Wilkowiecach w gminie Lipno. Tutaj szczepienia mają prowadzić prywatne przychodnie Vigor – Med i Ventriculus.

Świętuj z Nami
uchwalenie Konstytucji 3 Maja
Przyjdź i stwórz razem z Nami
GIGANT PLAKAT na obchody majowe
Miejsce: teren przed GCK
w Krzemieniewie
Data: 30 kwietnia 2021
Godz: 12.00-18.00

GCK
W KRZEMIENIEWIE

Pomogli Piotrusiowi

Z inicjatywy dyrekcji, nauczycieli i Rady Rodziców Publicznego Przedszkola w Krzemieniewie zorganizowano w przedszkolu konkurs "Rodzinny stroik wielkanocny", a wykonane stroiki przeznaczono na akcję charytatywną na rzecz Piotrusia Szczerbala chorującego na ostrą białaczkę limfoblastyczną - mieszkańca gminy Krzemieniewo, absolwenta przedszkola w Krzemieniewie.

Akcja polegała na licytacji stroików na grupie facebookowej

"Licytacja dla Piotrusia" w dniach od 19 do 23 marca.

Dzięki dużemu zaangażowaniu rodziców i wychowanków przedszkola, którzy wykonali prace na konkurs i wyrazili zgodę na ich przekazywanie na licytację oraz społeczności lokalnej, która wzięła w niej udział - udało się zebrać dużą kwotę - 2815 złotych. Głęboko wierzymy, że pozyskane środki zasilą budżet niezbędny w leczeniu, rehabilitacji, zakupie leków i ochronie zdrowia chłopca. Pamiętajmy "DOBRO ZAWSZE POWRACA!"



Życie Gminy Krzemieniewo

Wydawca: Gminne Centrum Kultury w Krzemieniewie, ul. Zielona 6
Redakcja: GCK Krzemieniewo, ul. Zielona 6, tel. 65 536 06 77
Skład: HALPRESS, ul. Ostrogora, 64-100 Leszno - www.halpress.eu

Druk: TRANSMAR Leszno

Nakład 930 sztuk

Redaktor naczelny: Damian Marciniak

Przesyłanie materiałów do gazety: www.gazeta.halpress.eu/dodaj

++++ POŻEGNANIE +++++

W ostatnich tygodniach w naszej gminie na zawsze odeszli:

- 23.03 - Stanisław Konieczny, Garzyn (84 lata)
- 24.03 - Wiesław Smeździk, Mierzejewo (73 lata)
- 27.03 - Kazimiera Majchrzak, Górzno (85 lat)
- 03.04 - Stefania Pieprzyk, Górzno (85 lat)
- 07.04 - Teresa Kamieniarz, Krzemieniewo (84 lata)
- 08.04 - Stanisław Lutowicz, Lubonia (71 lat)
- 08.04 - Teresa Ratajczak, Garzyn (83 lata)
- 09.04 - Tadeusz Opat, Górzno (70 lat)
- 12.04 - Marian Klimasz, Pawłowice (89 lat)
- 14.04 - Bronisława Mania, Bojanice (82 lata)
- 18.04 - Antonina Nawrocik, Oporówko (92 lata)
- 19.04 - Kazimierz Wojtkowiak, Karchowo (75 lat)
- 20.04 - Barbara Dudziak, Drobnin (67 lat)
- 21.04 - Kazimierz Nojman, Krzemieniewo (72 lata)
- 23.04 - Jadwiga Sikorska, GArzyn (71 lat)

Pół wieku razem

Od 50 lat wspólnie przez życie kroczą Bronisława i Roman Kąkolewscy z Mierzejewa.



Pani Bronisława jest rodowitą mierzejewianką, która w rodzinnej wsi spędziła całe życie. Po szkole kilka lat pracowała w gastronomii, w leszczyńskiej Wielkopolance, a także przez pewien czas prowa-

dziła punkt biblioteczny w Mierzejewie. Była również przewodniczącą Związku Młodzieży Wiejskiej oraz jedną kadencję gminną radną, która zajmowała się sprawami młodzieży.

Z kolei pan Roman urodził się w Kołaczkowicach w powiecie rawickim. W 1963 roku rodzina Kąkolewskich przeniosiła się do Mierzejewa. Rodzice podjęli pracę w miejscowym PGR. Młody Roman widział swą przyszłość w budownictwie. Zawodu uczył się w POHZ Garzyn, a następnie przeszedł do leszczyńskiego PBROL - u. W tym zakładzie pracował aż do emerytury. Zaczynał jako uczeń, a kończył na stanowisku brygadzysty, którym był przez 20 lat. Wiele się przez ten czas nabudował, m. in.: fermy w Garzynie i Pawłowicach, Ośrodek Zdrowia w Krzemieniewie, przedszkola w Garzynie i Krzemieniewie. Długo by tak wymieniać. Za wieloletnią pracę w budownictwie otrzymał wyróżnienia - odznakę za zasługi dla województwa leszczyńskiego oraz srebrną odznakę zasłużonego dla budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych nadaną przez ministra.

Blizsza znajomość z panią Bronisławą zaczęła się od wspólnego wyjazdu na zabawę. Po dwóch latach młodzi zdecydowali się pobrać. Zamieszkali w domu rodzinnym panny młodej. Pracy nigdy im nie brakowało. Małżonkowie mieli pół hektara ziemi, gdzie sadzili głównie warzywa. Oprócz tego było też trochę trzody. Jubilaci wspólnie postawili dom. Ten po rodzicach rozebrali, a nowy zbudowali w ciągu roku. Państwo Kąkolewscy wychowali dwoje dzieci. Córka z najbliż-

szymi - wnukiem i prawnukiem mieszka w Kąkolewie. Syn z żoną i dwoma wnukami mieszkają razem z nimi.

Pan Roman potrafi umiejętnie i ciekawie zagospodarować swój czas wolny. Od zawsze lubił czytać książki, a od trzech lat jest stałym czytelnikiem krzemieniejskiej biblioteki. Najchętniej sięga po kryminały oraz powieści sensacyjne. Do jego ulubionych autorów należą Remigiusz Mróz i Marek Krajewski - polscy mistrzowie gatunku. Oprócz tego czyta książki historyczne, głównie te dotyczące powstania wielkopolskiego. O powstaniu wiele dowiedział się przed laty od mieszkającego w Luboni dziadka. Jan Kąkolewski walczył nie tylko w powstaniu wielkopolskim, ale również w słynnej bitwie pod Verdun w 1916 roku, a także w wojnie z bolszewikami w 1920 roku.

Drugą wielką pasją naszego jubilata jest wędkarstwo. Na rybki na pawłowickie stawy mógłby jeździć codziennie. Śmieje się, że często po powrocie nie musi wyciągać sprzętu z samochodu, bo przecież następnego dnia znowu pojedzie wędkować. Z tych najciekawszych złowionych okazów pan Roman może pochwalić się 7 - kilogramowym karpem i 80 - centymetrowym szczupakiem.

Z kolei pani Bronisława należy do Krzemianek oraz Koła Gospodyń Wiejskich. Wspólną pasją małżonków są podróże. Zawsze bardzo chętnie korzystają z wycieczek organizowanych przez Halinę Nowak z Krzemienia. Podróżują w dużej, kilkudziesięcioosobowej grupie, która jest ze sobą bardzo zżyta. Świetnie czują się we własnym towarzystwie, a po tyłu wspólnych wyjazdach są już niemal jak rodzina. Do tej pory zwiedzili m. in.: Berlin, Węgry, Szwecję, Ukrainę, Litwę oraz prawie całą Polskę. Z każdego wyjazdu powstaje piękny album ze zdjęciami. Przez ostatnie lata troszkę się ich ubierało, a zatem jest co oglądać i wspominać. To właśnie wycieczek brakuje państwu Kąkolewskim w czasie pandemii najbardziej. Już nie mogą się doczekać, aż wszystko wróci do normalności i będą mogli ponownie podróżować. Bardzo chcieliby po raz trzeci wyjechać na Węgry oraz w Bieszczady, w których pan Roman jest rozkochany.

Z okazji jakże pięknych złotych godów życzymy państwu Kąkolewskim, aby dalej szli przez życie trzymając się mocno za ręce - zawsze uśmiechnięci, zawsze razem, zawsze pewni swoich uczuć.

Wsparcie psychologa

Od 8 kwietnia w Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w Krzemieniewie można skorzystać z pomocy psychologa.

Jeśli ktokolwiek potrzebuje wsparcia i porady, szczególnie w trudnym czasie pandemii i nauki zdalnej, może się zapisać i skorzystać z nieodpłatnej porady psychologicznej. Zapisy prowadzone są pod numerem telefonu: 65 536 00 18. Psycholog przyjmuje w czwartki od godz. 13 do godz. 16.

- Czas trwania projektu przewidziany jest jak na razie do końca roku. Wszystko oczywiście zależy od środków finansowych, które pochodzą z Gminnej Komisji

Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Krzemieniewie. Z porad psychologa mogą skorzystać dorośli i dzieci. Projekt cieszy się dużym powodzeniem, dlatego też trzeba się wcześniej zapisać i liczyć z tym, że można otrzymać odległy termin wizyty. Pierwotnie miały to być tylko dwie godziny tygodniowo, jednak okazało się, że potrzeby społeczności lokalnej w tym temacie są o wiele większe i rozszerzono liczbę godzin do trzech. W miarę możliwości finansowych postaramy się jeszcze zwiększyć liczbę godzin - informuje Magdalena Nawrot - Mitręga, kierownik GOPS w Krzemieniewie.



Przypominamy o obowiązkowym udziale w Narodowym Spisie Powszechnym Ludności i Mieszkań 2021.

Spisu można dokonać na stronie spis.gov.pl lub w Urzędzie Gminy – pokój nr. 3, tel. 65 5360 016.

Sprawozdanie wójta

Co miesiąc na naszych łamach będziemy informować o sprawozdaniach międzysesyjnych wójta Radosława Sobieckiego, które każdorazowo są przedstawiane podczas sesji Rady Gminy.

Takie sprawozdania spełniają ważną funkcję informacyjną. Umożliwiają wójtowi poinformowanie Rady Gminy o bieżącej działalności Urzędu Gminy i podległych mu jednostek. Ukazują też kwestie problematyczne, wymagające dalszych działań.

Sprawozdanie wójta z okresu międzysesyjnego od 22 lutego do 11 kwietnia 2021 roku zostało przedstawione podczas XXV Sesji Rady Gminy Krzemieniewo w dniu 12 kwietnia.

Radosław Sobiecki prezentację sprawozdania rozpoczął od spraw związanych z finansami gminy, a mianowicie zakomunikował radnym o kolejnej spłacie pożyczki, tym razem w kwocie 1,5 mln zł, którą zrealizowano 8 marca. Dzięki temu do całkowitej spłaty kredytu zaciągniętego przez gminę w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu pozostała nam już tylko kwota 942 tys. zł. Wójt przypomniał, że na dzień 1 stycznia 2019 roku nasze zadłużenie wynosiło 15 mln zł.

W kolejnej części sprawozdania Radosław Sobiecki poinformował o dofinansowaniu planowanych inwestycji oraz realizowanych przedsięwzięciach.

- *Pod koniec marca do Urzędu Gminy dotarła bardzo dobra informacja, a mianowicie, że otrzy-*

mamy dofinansowanie na budowę ścieżki pieszo - rowerowej z Krzemieniewa w kierunku Nowego Belęcina. Wartość dofinansowania to 1. 378. 291 zł. Prowadzimy postępowanie przetargowe. Dokładna kwota, jeśli chodzi o realizację tego zadania, będzie znana po rozstrzygnięciu przetargu. W ramach tego zadania zostanie również zmodernizowane oświetlenie wzdłuż ulicy Dworcowej w Krzemieniewie. Inwestycja ta będzie zrealizowana na długości 1400 metrów.

Kolejna informacja dotyczyła przebudowy ul. Leśnej w Krzemieniewie. Inwestycja rozpoczęta w ubiegłym roku będzie kontynuowana. Urząd Gminy wystąpił o jej dofinansowanie do Urzędu Marszałkowskiego i otrzymał pozytywną opinię. W tym roku na dokończenie prac uzyskano dofinansowanie w wysokości 76,5 tys. zł.

Włodarz gminy wspomniał też o trwającej przebudowie ul. Dworcowej w Krzemieniewie. Przypomniał, że zadanie jest realizowane przez powiat, ale przy wsparciu finansowym gminy w kwocie 600 tys. zł. Inwestycja ma być ukończona do końca czerwca.

W marcu przeprowadzono prace związane z budową parkingu przy Sali Wiejskiej w Belęcinie. To zadanie zostało

zrealizowane ze środków Funduszu Sołeckiego Nowego i Starego Belęcina. W ramach inwestycji wykonano m. in. miejsce parkingowe dla osoby niepełnosprawnej. Wartość tego przedsięwzięcia to 42 tys. zł.

- *Mieszkańcy Hersztupowa już od lat zwracają uwagę na potrzebę budowy ścieżki pieszo - rowerowej wzdłuż drogi krajowej numer 12. W związku z tym do Urzędu dotarła kolejna bardzo dobra informacja. Nie jest to co prawda budowa ciągu pieszo - rowerowego, ale wykonanie łącznika chodnika między dwoma przystankami, które znajdują się na Wygodzie. Zadanie to ma być realizowane jeszcze w kwietniu - powiedział wójt Sobiecki.*

Radni usłyszeli też informację o pracach w Drobinnie. Na początku marca wykonano remont chodnika w tej miejscowości. To zadanie zostało zrealizowane przez Zarząd Dróg Powiatowych. Chodnik został położony. Znaczenie poprawiło to bezpieczeństwo osób z niego korzystających.

Następna wiadomość z całą pewnością ucieszy młodych miłośników jazdy na rowerze. Po wybudowanym niedawno Skate Parku otrzymają kolejny prezent.

- *Chcemy wybudować pumtrack - tor rowerowy w gminie Krzemieniewo, który ma być usytuowany przy Skate Parku. Zakładamy, że zadanie to będzie kosztowało 130 tys. zł, z czego będziemy próbowali uzyskać dofinansowanie w wysokości 100 tys. zł.*

W kolejnym punkcie sprawozdania wójt Sobiecki omówił wydarzenia kulturalne i spotkania, które odbyły się w minionych tygodniach.

Nie ukrywał swojego zadowolenia z koncertu przeprowadzonego on-line z okazji Dnia Kobiet w dniu 7 marca, zorganizowanego przez Gminne Centrum Kultury.

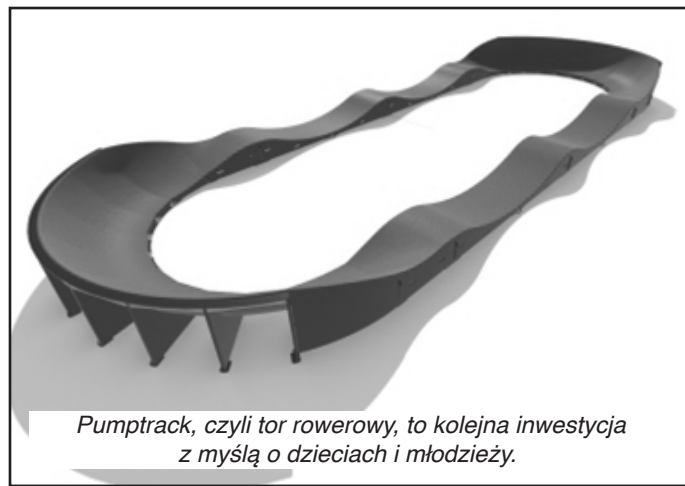
Władze gminy pamiętały też o Dniu Sołtysa, który obchodzony jest 11 marca.

- *Zaprosiliśmy wszystkich sołtysów do Urzędu Gminy, aby im podziękować za ich pracę, za trud, za wysiłek, jaki wkładają na rzecz swoich małych ojczyzn. Oczywiście złożyliśmy im również najserdeczniejsze życzenia* - podsumował spotkanie wójt Sobiecki.

Wspomniano także o wydarzeniach nawiązujących swoim charakterem do świąt wielkanocnych. W dniu 26 marca w Sali Wiejskiej w Pawłowicach odbył się finał konkursu wielkanocnego na najpiękniejszą pisankę, skierowanego do dzieci z Pawłowic oraz na najsmaczniejszą babkę wielkanocną przygotowaną przez członkinie KGW z Pawłowic. Komisja konkursowa, w której zasiadał m. in. wójt Sobiecki, miała trudne zadanie. Włodarz gminy wyraził opinię, iż takie zaangażowanie organizatorów i mieszkańców spowoduje, że piękne tradycje wielkanocne nie zostaną zapomniane. Wójt poinformował też o akcji Kolorowy Zajączek zorganizowanej przez GOPS. Tę część sprawozdania zakończyła informacja odnośnie przeprowadzonego 14 marca charytatywnego treningu biegowego w Górnicy. Włodarz gminy przekazał duże słowa podziękowania dla uczestników i przede wszystkim organizatorów tego wydarzenia.

W punkcie "Ważne sprawy" wójt powiadomił o przystąpieniu Gminy Krzemieniewo do programu Czyste Powietrze, dzięki któremu będzie można uzyskać dotację na wymianę źródła ciepła i termomodernizację domu. W Urzędzie Gminy będzie wyznaczony pracownik merytorycznie odpowiedzialny za pomoc w wypełnianiu wniosków oraz udzielanie stosownych informacji o programie.

Na odcinku Krzemieniewo - Nowy Belęcin powstanie ścieżka rowerowa szerokości 2,5, i długości prawie 1,5 km o nawierzchni asfaltowej i szutrowej z dwoma miejscami postojowo - przesiadkowymi z wiatami na rowery. W ramach inwestycji nastąpi też wymiana 36 lamp rtęciowych na ledowe przy ul. Dworcowej w Krzemieniewie.



Pumtrack, czyli tor rowerowy, to kolejna inwestycja z myślą o dzieciach i młodzieży.

Tragedia, która poruszyła nasze serca

W piątek, 19 marca około godziny 16 na trasie Leszno - Nowy Świat doszło do zderzenia czołowego samochodów osobowych. Jednym z aut jechała mama wraz z trójką dzieci w wieku 5 lat, 3 lata oraz 11 - miesięcy. Najmłodszy synek, mimo ponadgodzinnej reanimacji, nie przeżył. Mama i starsi synowie z ciężkimi obrażeniami trafili do szpitala w Lesznie i Poznaniu. Okazało się, że poszkodowaną jest pochodząca z Garzyna, a mieszkająca od kilku lat w Nowej Wsi 28-letnia pani Anna. Ta ogromna tragedia poruszyła do głębi nasze serca. Ze wszystkich stron popłynęły słowa wsparcia dla poszkodowanej rodziny. W bardzo konkretną pomoc, jako jedna z pierwszych, zaangażowała się Katarzyna Szpurka z Pawłowic. Zainicjowała akcję zbierania zabawek dla chłopców - Maksia i Stasia, która już wkrótce została poszerzona o zbiórkę pieniędzy na rehabilitację pokrzywdzonych w wypadku.



Część z pięknych zabawek, które trafiły do Maksia i Stasia.

Katarzyna Szpurka - żona Jakuba oraz mama Antka i Zosi. Jak sama o sobie mówi - jest kobietą spełnioną. Od kilku lat niesie pomoc innym jako członkini Ochotniczej Straży Pożarnej w Pawłowicach. Z natury urodzona optymistka. Z zawodu fotografka, dla której poza byciem szczęśliwą mamą i żoną to jedna z najważniejszych przygód, jaka spotkała ją w życiu. Uwielbia fotografować dzieci i ich rodziny.

- Fotografia jest moją pasją, miłością, radością i pracą. Chcę, aby moje zdjęcia poruszały serca, wzruszały, ożywiały wspomnienia i

były cudowną pamiątką na lata - mówi mieszkanka Pawłowic, która od trzech lat na aukcje dla Wielkiej Orkiestry ofiarowuje sesje zdjęciowe.

- W tym tragicznym dniu jadąc do kosmetyczki mijałam Anię - stała przy samochodzie i pakowała chłopców do auta. Już po 30 minutach otrzymałam wiadomość od męża, że droga na odcinku Leszno - Nowy Świat jest zamknięta. Kiedy od znajomego ze straży dostałam zdjęcie z wypadku, wiedziałam, że to Ania z dziećmi. Sytuacja zabrała mnie na tyle, że postanowiłam coś dla nich zrobić. Dlatego poja-

wił się pomysł zbiórki traktorków dla chłopców, aby choć na chwilę zapomnieli o całej sytuacji i na ich buziach mimo wszystko pojawił się uśmiech. Anię, jej męża Janka oraz ich dzieci miałam okazję już kilka razy fotografować. Mamy bardzo dobry kontakt. Chłopcy na każdą sesję przyjeżdżali do mnie z małymi traktorkami i opowiadali, co robili z tatą w gospodarstwie - opowiada pani Kasia.

Akcja spotkała się z niesamowitym odzewem. Temat nagłośniły też lokalne media.

- Reakcja ludzi bardzo pozytywnie mnie zaskoczyła. Nie sądziłam, że zbiórka będzie miała tak duży zasięg. Już następnego dnia po udostępnieniu informacji w internecie pojawiły się telefony i wiadomości, gdzie można przywieźć kartki i upominki dla chłopców. Pierwsze zabawki pojawiły się już po dwóch dniach. Otrzymywałam wiele telefonów z chęcią pomocy finansowej dla rodziny, dlatego pojawiła się również zbiórka pieniędzy na portalu internetowym Zrzutka.pl. Dzwonili też ludzie, którzy deklarowali się z pomocą w konsultacjach u lekarzy, pomocą prawną, psychologiczną oraz rehabilitacją poszkodowanych. Ogółem zebraliśmy naprawdę dużo różnych zabawek oraz pięknych kartek z życzeniami dla rodziny. Do akcji przyłączyły się zarówno duże firmy, jak i te mniejsze, a oprócz tego przedszkola, szkoły, żłobki, Koła Gospodyni i stowarzyszenia. Zbiórka wyszła swoim zasięgiem poza nasz region, a prezenty były wysyłane z różnych województw. Przemysław Pawlicki подарował chłopcom plasteron i buty żuźlowe, w których w 2018 roku jeździł w cyklu Grand Prix. Kolejny z żuźlowców, Daniel Kaczmarek, ofiarował piękną paczkę. Mimo że akcja już się zakończyła, cały czas przyjeżdżają kolejne podarunki dla chłopców. Jestem ogromnie szczęśliwa, że wspólnie sprawiliśmy, iż chłopcy po powrocie do domu mieli w pokoju wielką niespodziankę, że dzięki nam pojawił się na ich buźkach uśmiech i choć na chwilę mogli zapomnieć o bólu i tragedii, jakie ich spotkały. Bardzo dziękuję każdemu za wsparcie i pomoc. Ania, Maksiu oraz Stasiu podziękowali mi prze-

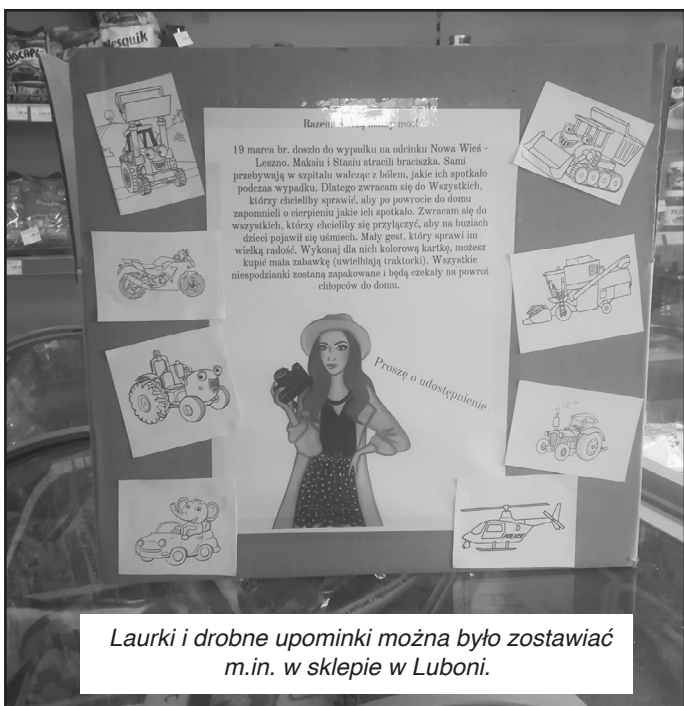


Katarzyna Szpurka

pięknym uśmiechem. Razem mamy wielką moc! - podsumowuje Katarzyna Szpurka

Na portalu Zrzutka.pl wpłat na rzecz pani Anny i jej synków dokonało już 700 osób. Początkowo za cel postawiono sobie zbierać 50 tys. zł. Tę kwotę udało się już przekroczyć, ale zbiórka trwa dalej. Jest bardzo dużo kilkusetzłotowych wpłat, te najwyższe sięgają nawet tysiąca złotych. Tak naprawdę liczy się jednak każda, nawet najmniejsza suma, każda złotówka, która pomoże młodej rodzinie z Nowej Wsi w rehabilitacji. Na początku kwietnia powstała również strona na Facebooku "Licytacje dla Ani, Maksia i Stasia", gdzie można wylicytować wiele atrakcyjnych przedmiotów, m. in.: vouchery na usługi fryzjerskie, kosmetyczne, wejściówki na siłownię, zaproszenia do restauracji, maskotki, obrazy, a nawet voucher na usługi remontowo-budowlane. Nie mogło też zabraknąć sesji zdjęciowych, wśród których była również ta, którą ufundowała fotografka Katarzyna Szpurka. Cały dochód uzyskany ze wszystkich aukcji również zasila konto na portalu Zrzutka.pl

Trudno wyobrazić sobie ból, z jakim przychodzi się dziś zmierzyć pani Annie i jej najbliższemu, jedno jest jednak pewne, mają wspianą rodzinę i przyjaciół, którzy zadbał i w dalszym ciągu dbają, aby choć trochę pomóc im w cierpieniu. Życzymy Wam Wszystkim możliwie najszybszego powrotu do zdrowia.



Laurki i drobne upominki można było zostawiać m.in. w sklepie w Luboni.

As przestworzy

Wspominając o Dęblinie, wielu z nas w pierwszej kolejności przyjdą na myśl samoloty, a miasto stało się lotniczą stolicą Polski. "Szkoła Orłąt" to jedna z najbardziej prestiżowych szkół. Okazuje się, że również tutaj mamy swojego przedstawiciela. Pochodzący z Krzeszowa Adrian - instruktorem, dowódcą klucza w 38. eskadrze lotniczej w 41. Bazie Lotniczej, dzięki swoim umiejętnościom i doświadczeniu zdobył sobie szacunek zarówno przełożonych, jak i kolegów. W 2018 roku tytuł "Pilot Roku", który jest przyznawany przez kolegów z 41. BLSz. W tym czasie w powietrzu kapitan spędził 1000 godzin. W chwili obecnej jest to 1300 godzin na róż-

miłośnią do latania zaraził go przede wszystkim tata Krzysztof, który przed laty z pasją szybował motolotnią na krzemieniewskim niebie. Kilkunastoletni Adrian wielokrotnie zabierał się z nim do wspólnego lotu jako pasażer. Swoje zrobiły też filmy "Top Gun" i "Pearl Harbour" - wielkie przeboje kinowe sprzed lat, gdzie głównymi bohaterami byli piloci myśliwców, a także klasowa wycieczka do bazy lotniczej w Powidzu.

Wszystko razem sprawiło, że po ukończeniu drobniańskiego gimnazjum Adrian zdecydował się na Ogólnokształcące Liceum Lotnicze w Dęblinie. W szkole stopniowo oswajali się z niebem i lataniem. Adrian wspomina m. in. o skokach spadochronowych, które były prowadzone już w pierwszej klasie. Ogółem ma ich na koncie jedna-

ście i ma nadzieję, że to już wystarczy, gdyż nie jest wielkim entuzjastą skakania z samolotu. W drugiej klasie w programie nauczania znalazło się szkolenie szybowcowe, a w późniejszym czasie latanie na samolotach z silnikami tłokowymi. Następnym krokiem po liceum była Wyższa Szkoła Oficerska Sił Powietrznych w Dęblinie i wybór kierunku - pilot samolotu odrzutowego.

Nie każdy może zostać pilotem. Oprócz dobrych wyników w nauce i znajomości języka angielskiego warunkiem koniecznym jest idealny stan zdrowia. Kandydaci przechodzą wiele szczegółowych badań, które trwają kilka dni i odbywają się w Wojskowym Instytucie Medycyny Lotniczej w Warszawie. Wówczas testuje się m. in. wydolność organizmu poten-

cjalnego pilota w warunkach obciążeń grawitacyjnych w wirówce przeciążeniowej

- *Można się bardzo dobrze czuć, trenować sporty ekstremalne, ale kiedy pójdzie się na badania na statki powietrzne wysokomanewrowe, można ich nie zaliczyć. Kandydatów na pilotów najczęściej dyskwalifikują schorzenia kręgosłupa, których na co dzień możemy nawet nie odczuwać. W naszych samolotach dochodzi do przeciążeń rzędu 9G, a więc ciało pilota waży dziewięć razy więcej niż na ziemi, to bardzo duże obciążenie dla organizmu. Czasami muszę korzystać z rehabilitacji i masaży, aby utrzymać kręgosłup w dobrej formie, mimo że sport i zdrowy tryb życia to moje hobby. Oprócz tego bardzo ważne są też badania u lekarzy różnych specjalizacji i psy-*

chologa - opowiada kapitan Chudziński.

Adrianowi marzyło się, aby po ukończeniu uczelni trafić do jednostek bojowych w Malborku lub Mińsku Mazowieckim i tam latać Migiem-29, myślał też o F-16. Inne plany co do jego przyszłości miała jednak komisja, która przydzieliła go do 41. Bazy Lotnictwa Szkolnego w Dęblinie. Członkowie komisji stwierdzili, słusznie zresztą, że doskonale sprawdzi się w roli instruktora i umiejętnie przekaże wiedzę innym.

Adrian Chudziński szkoli przyszłych pilotów na samolotach M - 346 włoskiej produkcji. Aby możliwie najlepiej poznać jego możliwości, cały 2017 rok spędził na szkoleniu we Włoszech. W pierwszej kolejności była to współpraca z pilotami doświadczalnymi w fabryce, a następnie zajęcia w bazie Italian Air Force w Lecce - Galatina, w których nie zabrakło też przedstawicieli innych państw: Ameryka-



z Krzemieniewa

y i szkoła pilotów, dzięki której od 1927 roku ych i legendarnych szkół wojskowych w Pol- mieniewa kapitan Adrian Chudziński jest pi- ctwa Szkolnego w Dęblinie. Dzięki swoim kadetów. Potwierdzeniem tego jest zdobyty różniął go również nalot. Na tamten moment nych typach samolotów.

nów, Hiszpanów, Francuzów, Austriaków. Adrian Chudziński był jednym z szesnastu Polaków. To właśnie ta grupa została zobowiązana do opracowania dokumentów i procedur, aby jak najefektywniej wykorzystać samolot w Polskich Siłach Powietrznych.

- M-346 to bardzo nowoczesny samolot, o bardzo dobrej aerodynamicie i awionice. Posiada zdolności taktyczno - techniczne na światowym poziomie. Pozwala w bardzo wysokim stopniu wyszkolić pilota tak, aby w jak najkrótszy i efektywny sposób był w stanie przesiąść się na samolot docelowy, którym w Polsce jest F-16, a już za chwilę będzie to również F-35 - zachwala krzemieniewski instruktor.

Adrian Chudziński szkoli kandydatów na pilotów zarówno na symulatorze, prowadzi szkolenie naziemne, jak i uczy w powietrzu.

- Wykonujemy misje w formacjach składających się z kilku samolotów. Prowadzimy walki powietrzne, przechwyceńia taktyczne czy też atakowanie celów naziemnych. Niestety, nie każdy trafiający do nas podchorąży ma predyspozycję do latania na samolotach odrzutowych. Przy manewrach, które wykonujemy, najbardziej liczą się przygotowanie teoretyczne oraz umiejętności praktyczne pilota między innymi refleks, świadomość sytuacyjna czy po prostu wycucie samolotu. Tylko wtedy pilot jest w stanie w pełni wykorzystać możliwości statku powietrznego, aby osiągnąć cel, czyli bezpieczne wykonanie zadania. Trzeba też odpowiednio dopasować rodzaj uzbrojenia w zależności od rodzaju wylotu, którym przykładowo w terenie miejskim może być zniszczenie konkretnego mieszkania w bloku. W takich sytuacjach bardzo liczy się dokładność, jest to duża odpowiedzialność, aby straty dla otoczenia były jak najmniejsze. Dodatkowo wspieramy, z powietrza, szkolenie tak zwanych JTAC - ów, a więc wysuniętych nawigatorów naprowadzania, którzy odpowiedzialni są za bezpośredni kontakt z naszymi Siłami Powietrznymi. Ich rola polega na dokładnym określeniu pozycji wroga. Można powiedzieć, że są współodpowiedzialni za

powodzenie misji.

Adriana pytamy o aktualną kondycję Polskich Sił Powietrznych.

- Służę w nich już od dobrych kilku lat. Doskonale pamiętam, jak to wszystko wyglądało, gdy zaczynałem jako podchorąży. Mogę ocenić, że podążamy w bardzo dobrym kierunku. Ciężko jest przejść w krótkim czasie z systemu postkomunistycznego na natowski, ale i tak zrobiliśmy olbrzymie postępy. Wojsko nie jest zapomniane i cały czas odbywa się jego modernizacja. Jeśli chodzi o siły powietrzne odrzutowe, to progres jest bardzo duży. Inne siły powietrzne - śmigłowcowe i transportowe - cały czas czekają, ale również idzie to w dobrym kierunku. Żadnych kompleksów nie mogą też mieć nasi piloci. Jesteśmy na porównywalnym, a może nawet trochę wyższym niż średnia poziomie w NATO.

Mimo licznych wymogów i niełatwej służby, chętnych do wstąpienia w szeregi Sił Powietrznych nie brakuje.

- Po pierwsze, jest to fajna praca. Po drugie, wojsko daje stabilność - finansową i emerytalną. W naszych Siłach Powietrznych mamy nawet kobiety, które latają na MIG-29 i Su-22 i świetnie sobie radzą. Czekamy na pierwszą kobietę na M-346 i F-16. Ja również nie żałuję wyboru drogi zawodowej. Latanie to moja pasja, robię to, co lubię, więc nawet nie czuję, że pracuję. Czasami się denerwuję, gdy nie latam, na przykład zimą, kiedy jest mniej lotów, a więcej papierkowej roboty. Gdy ponownie siadam za sterami, to czuję tę moc! Czuję się dumny, kiedy widzę, że moi podchorążowie trafiają do jednostek bojowych i tam się spełniają. Jest to ogromna satysfakcja. Można powiedzieć, że moją pracą dokładam cegiełkę do budowania pozycji Polskich Sił Powietrznych na arenie międzynarodowej. Mam swoje plany na przyszłość, ale póki



co spełniam się w tym, co robię. Na pewno chętnie poleciałbym F - 35. bo to jeden z najlepszych samolotów na świecie. Mam też nadzieję, że ktoś z naszej gminy przeczyta ten artykuł i że zaszczerpi on w nim zainteresowanie lotnictwem wojskowym. Bardzo chętnie pomogę takiej osobie w dalszej drodze.

Mimo że Adrian Chudziński od czasów liceum mieszka w Dęblinie, to absolutnie nie zapomina o rodzinnych stronach. Sam przyznaje, że do gminy Krzemieniewo przyjeżdża jak do siebie i stara się tu pojawiać przy każdej nadarzającej się okazji. Do tej pory nie zmienił tablic rejestracyjnych samochodu i jeździ na leszczyńskich "blachach". W dalszym ciągu interesuje się tym, co się u nas dzieje. Co więcej, domownicy co miesiąc zostawiają dla niego naszą gminną gazetę, którą bardzo chętnie czyta. To właśnie Adrian zdobył bilet na lot

balonem z Daria Dudkiewicz - Goławską, który był przedmiotem jednej z tegorocznych aukcji internetowych dla Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

- Walczyłem o niego już w ubiegłym roku, ale w ostatniej chwili ktoś mnie przelicytował. Tym razem siedziałem w Dęblinie i pilnowałem aukcji do końca. Nigdy wcześniej nie miałem okazji polecieć balonem, a bardzo chciałem spróbować. Nie dość, że będzie to lot z mistrzynią świata, to jeszcze udało się wesprzeć Wielką Orkiestrę. Połączyłem zatem przyjemne z pożytecznym. Po rozmowie z Daria mogłem zdecydować się na latanie balonem na wschodzie kraju, ale wolę jednak lot nad Krzemieniewem, gdyż moje rodzinne strony zdecydowanie rzadziej mam okazję oglądać z góry.

DAMIAN MARCINIAK

Wspólnie przez życie

To już 50 lat, odkąd iść wspólnie przez życie przyrzekli sobie Janina i Mieczysław Niedzielscy z Górzna.

Pani Janina pochodzi z Iłży, małego miasteczka w powiecie radomskim. Mieszkała tu do 18. roku życia, po czym zdecydowała się podjąć naukę w szkole pielęgniarstwa w Bolesławcu. Na oddziale neurologii miejscowego szpitala pracowała ponad trzy lata, aby w listopadzie 1970 roku przenieść się do sanatorium w Górznie. Tutaj poznała swojego przyszłego męża.

Pan Mieczysław urodził się i wychował w Mierzejewie, jako jeden spośród siedmiu braci. Wyuczył się na elektryka i zaraz po szkole rozpoczął pracę w Poznańskim Przedsiębiorstwie Instalacyjnym. Podczas wykonywania prac w górnickim sanatorium zaproponowano mu posadę konserwatora. Ofertę przyjął i od sierpnia 1970 roku swoje życie związał z Górzniem.

Jubilaci szybko podjęli decyzję o ślubie i pobrali się 3 kwietnia 1971 roku. Małżonkowie najpierw zamieszkali u brata pana Mieczysława, który również mieszka w Górznie, a po roku wyprowadzili

się na swoje do wielorodzinnego domu przy tartaku. Mieli stąd bardzo blisko do pracy, co przez wiele lat było dużym plusem. Pan Mieczysław w sanatorium pracował do 1995 roku. Pani Janina pracowała tu 28 lat, po których zatrudniła się jeszcze na trzy lata jako pielęgniarka w krzemieniewskim Zombudzie. Oboje są już zatem od dawna na emeryturach.

Pan Mieczysław czas wolny lubi spędzać na wędkowaniu w pobliskim jeziorze. Traktuje to jako formę relaksu. Bardziej niż na rybach zależy mu na samym przesiadywaniu nad wodą. Ze smutkiem jednak zauważa, że ryb w jeziorze było kiedyś więcej.

- Nie jestem zwolennikiem wędkowania zimą i w nocy. Ryba też powinna mieć trochę odpoczynku. Jestem za tym, aby łowić tak jak kiedyś - od kwietnia do października. Wtedy były ryby, bo miały czas urosnąć - twierdzi jubilat.

Oprócz wędkarstwa pan Mieczysław lubi też prace na działce. Ma tam małą szklarnię z pomido-



rami i ogórkami. Pani Janina przed laty chętnie sięgała po książki. Teraz czyta już głównie gazety i rozwiązuje krzyżówki. Państwo Niedzielscy nie stronili od zakładowych wycieczek. Uczestniczyli w nich na przemian, bo przecież ktoś musiał zawsze zostać z dziećmi. Częściej wyjeżdżał pan Mieczysław, który wielokrotnie takie wycieczki organizował. Dziś oboje cenią już sobie bardziej ciszę i spokój górnickiego domu i pięknego terenu wokół.

Jubilaci wychowali troje dzieci. Wszyscy założyli rodziny. Synowie mieszkają w Siemowie i Gostyniu, a córka w Lesznie. Państwo Niedzielscy doczekali się czworga wnucząt i jednego prawnuczka.

Małżonkowie przyznają, że zdrowie póki co im dopisuje. To właśnie dobrego zdrowia życzą sobie na kolejne wspólne lata - to ich jedyne marzenie. My oprócz tego życzymy im jeszcze wielu radości dnia codziennego i jak najmniej trosk.

Kolejną parą świętującą w kwietniu jubileusz 50 - lecia małżeństwa są Maria i Zenon Chrastkowie z Pawłowic.



Jubilaci pochodzą z powiatu gostyńskiego. Pani Maria urodziła się w Zalesiu koło Borku Wilkp. Po ukończeniu szkoły podstawowej planowała kształcić się na fryzjerkę. Niestety, choroba mamy sprawiła, że musiała pomóc jej w domu, a zatem z marzeń o fryzjerstwie trzeba było zrezygnować.

Na jednej z zabaw organizowanych w Zalesiu poznała Zenona Chrastka. Pan Zenon był wówczas na przepustce z wojska, a na imprezie tanecznej pojawił się w

pięknym wyjściowym mundurze. Po raz kolejny sprawdziło się powiedzenie, że za mundurem panny sznurem. Między młodymi szybko zaiskrzyło.

Pan Zenon pochodzi ze Smogorzewa. Rodzina Chrastków przez wiele lat mieszkała w miejscowym pałacu. Jubilat zaraz po szkole, mając zaledwie 14 lat, rozpoczął pracę w ogrodach należących do PGR w Drzęczewie. Po wojsku zatrudnił się już w PGR w Zalesiu, a zatem był bliżej wy-

branki swojego serca. Kilka miesięcy mieszkał w zakładowym pokoiku, a po ślubie wprowadził się już do małżonki. Młodzi zaczęli wspólnie pracować na lepszą przyszłość. Pan Zenon działał głównie jako traktorzysta. W PGR dorabiała też pani Maria, która oprócz tego prowadziła dom. W 1976 roku na świat przyszedł pierwszy syn, a dwa lata później drugi. Państwo Chrastkowie zaczęli rozglądać się za nowym lokum, w dotychczasowym - z jedynym pokojem i kuchnią - było już za ciasno.

W 1979 roku trafili do Pawłowic. Pan Zenon rozpoczął pracę przy trzodzie w Centralnym Ośrodku Hodowlanym, dzięki czemu zamieszkali w zakładowym bloku. Teraz mieli już trzypokojowe mieszkanie, które dawało wiele wygody i radości. Pani Maria przez 12 lat pracowała w pawłowickim przedszkolu. Pomagała przy dzieciach, w kuchni i sprzątanii. Następnie przeszła na rentę, a później emeryturę. Panu Zenonowi stan zdrowia nie pozwolił na kontynuowanie pracy w chlewni. Przyznano mu rentę, a tuż przed przejściem na emeryturę zatrudnił się jeszcze na dwa lata jako kierowca w leszczyńskiej firmie bu-

dowlanej Ambit.

Małżonkowie mieszkają dziś sami. Pan Zenon większość dnia potrafi spędzić na działce, gdzie codziennie czekają na niego króliki, gołębie, kurki i kotki. Do domu przychodzi głównie na posiłki. Jako że działka znajduje się tuż przy stawie, żal byłoby nie wędkować. Jak do tej pory największą zdobyczą naszego jubilata jest ponadmetrowy amur. Pan Chrastek jest również żużlowym kibicem. Jako kawaler na mecze w Lesznie jeździł motorem aż ze Smogorzewa. Teraz stawia już na relacje telewizyjne. Za to pani Maria lubi rowerowe wycieczki, na które udaje się razem z sąsiadką. Panie dojadą rowerkami nawet do Leszna. Oprócz tego chętnie czyta książki i gazety.

Obaj synowie pracują w Holandii. Ten starszy uszczęśliwił jubilatów trójką wnuków.

Z najbliższymi mieli się spotkać przy okazji jubileuszowej mszy i przyjęcia w restauracji. Pandemia pokrzyżowała jednak plany i uroczystości zostały przeniesione na maj, może wtedy się uda.

Państwu Chrastkom życzymy wielu kolejnych lat w zdrowiu i szczęściu, nieustającej miłości i zgody na wspólne dni.

Z zamiłowania do sportu

Jakub Skrzypczak i jego siostra Zuzanna mogą pochwalić się olbrzymią ilością medali, pucharów i statuetek, które zajmują honorowe miejsca w ich pokojach. Co warte podkreślenia, były zdobywane w różnych dyscyplinach sportu. W ostatnich latach sympatyczne rodzeństwo z Garzyna stawia już zdecydowanie na bieganie, które daje im wiele zadowolenia i sukcesów.

Wszystko zaczęło się jednak od akrobatyki. Dobrych kilka lat wstecz można ją było trenować w garzyńskiej szkole, gdzie co tydzień pojawiała się instruktorka z Leszna. Jakub i Zuzia już wtedy, w tym niezwykle trudnym i wymagającym sporcie, zdobywali swoje pierwsze wyróżnienia i medale. Z czasem zawieszono zajęcia w Garzynie, a rodzeństwo Skrzypczaków przeniosło sportowe zainteresowania na inne dyscypliny, m. in. na pływanie, w którym też bardzo dobrze sobie radzili.

Jakub od dawna przejawiał predyspozycje do biegania. Już w szkole w Garzynie, a następnie w Drobinie, wyróżniał się na tle kolegów. Nic dziwnego, że wspomniane placówki reprezentował na wszystkich możliwych zawodach biegowych. Kilkakrotnie wygrywał Cross Wagarowicza w Pawłowicach, a także był motorem napędowym szkolnej sztafety. Jakby tego było mało, grał również w reprezentacjach siatkarskich.

W 2016 roku, a więc gdy miał zaledwie 10 lat, wziął udział w pierwszym dłuższym biegu - na 5 km, którym był popularny w Gostyniu Bieg Mleczny. Wystartował w nim z tatą Piotrem, którego... zostawił daleko w tyle. Po tej imprezie Jakub zaczął uczęszczać na treningi do UKS Jedyńka Gostyń. Po raz pierwszy klub reprezentował w Biegu Maćka w Koźminie Wlkp., gdzie zajął 2. miejsce.

Jakub trenuje pod okiem Waldemara Sadowskiego, pierwszego trenera niezwykle utalentowanego biegacza Adama Nowickiego, który ma wielką szansę wystartować na igrzyskach olimpijskich w Tokio.

Zajęcia w Gostyniu odbywają się trzy razy w tygodniu - we wtorki, czwartki i soboty. Jest na nich dużo biegania, zwłaszcza po lesie, ale też i na stadionie. Podczas treningów pokonują najczęściej 12 - kilometrowe dystanse. W pozostałe dni tygodnia Jakub też nie próżnuje i stara się biegać w najbliższej okolicy. Wybiera wtedy trasę po leśnych duktach prowadzącą z Górzna do Grodziska. Udaje się tam z mamą i siostrą, które też z nim biegają, ale głównie... na początku, gdyż nie są w stanie dotrzymać mu kroku i Jakub szybko znika im z pola widzenia. Zdecydowanie lepiej radzi sobie za

to pies Piorun, który z wielką ochotą uczestniczy w bieganiu. Dzięki intensywnemu rytmowi treningowemu młody mieszkaniec Garzyna pokonuje tygodniowo około 60 km. To musi robić wrażenie, zwłaszcza wtedy gdy porównamy tę aktywność z innymi rówieśnikami, którzy większość wolnego czasu wolą spędzić przed komputerem.

Z czasem solidne i sumienne podejście do treningów przynosiło coraz lepsze efekty, a medalowe i pucharowe zdobycze zapełniały półkę i ścianę w pokoju. Czternastoletki, podobnie jak siostra, należy do Wielkopolskiego Związku Lekkiej Atletyki, a zatem najważniejsze są dla niego starty w wiel-

witych wrażeń. Impreza w Słupsku odbyła się na wysokim poziomie organizacyjnym. Jakub biegł wieczorem, przy sztucznym oświetleniu, na stadionie była profesjonalna tablica z wynikami i wprowadzenie zawodników, pojawiła się też lokalna telewizja, która transmitowała zawody. Po drodze do Słupska nastolatek znakomicie zaprezentował się w Mistrzostwach Wielkopolski na 2 km w Poznaniu, Mistrzostwach Wielkopolski w Biegu Przełajowych na 3 km - z czasem 10 minut 25 sekund i Mityngu w Żerkowie. Wszędzie wygrywał i poprawiał życiowe rekordy.

Jakub bierze też udział w biegach ulicznych, gdzie pokonuje

wodników zajął 19. miejsce, z czasem 18 minut 53 sekundy, a w Biegu Niedźwiedzia w Nowym Dębcu na 194 biegaczy był 10. z czasem 18 minut 54 sekundy, a w kategorii M 16 - 19 zajął 1. miejsce (Kuba miał wtedy 13 lat!). W takich imprezach startuje zawsze z rodzicami i siostrą, bo ruszać się w tej rodzinie lubią wszyscy, jeśli nie biegają, to jeżdżą na rowerach.

Rok po Jakubie do UKS Jedyńka Gostyń zapisała się Zuzanna. Już wcześniej jeździła do Gostynia razem z mamą i bratem, gdyż nie mogła w tym czasie zostawać sama w domu. Skoro już była na miejscu i musiała czekać na zakończenie treningu brata, zapadła decyzja, aby i ona się zapisała i trenowała. Również mama nie marnuje tego czasu, niekiedy zakłada obuwie i sama biega po lesie.

Zuzanna na zajęciach przebiega 10 km, a prowadzi ją ten sam trener co brata. Na zawodach brakuje jej niekiedy tego czegoś, co sprawia, że jest tuż za podium. Z każdym rokiem robi jednak postępy.

Rodzeństwa nie trzeba specjalnie motywować do treningów. Cwiczą zawsze z wielką chęcią, a treningi są też okazją do miłych spotkań z rówieśnikami. Wszystkie medale cieszą, choć nawet po zajęciu drugiego miejsca Jakub odczuwa zawsze niedosyt, jest ambitny i wie, że może lepiej. Rodzinne motto to "Trening czyni mistrza". Krótkie, ale bardzo prawdziwe.

DAMIAN MARCINIAK



kopolskich mityngach. To właśnie podczas tych imprez zdobywa się punkty i uzyskuje czasy, dzięki którym można zakwalifikować się do mistrzostw Polski. To na zawodach rangi krajowej Jakub odnotował swój największy sukces. Na ubiegłorocznych Mistrzostwach Polski w Słupsku, tzw. Małym Memoriale Janusza Kusocińskiego, gdzie do biegu na 2 km w kategorii wiekowej U - 16 zakwalifikowały się tylko 32 osoby z najlepszymi wynikami w Polsce, a więc w rywalizacji ze starszymi chłopakami, zajął 18. miejsce. Wśród zawodników ze swojego rocznika - 2006 był już drugi. To znakomite osiągnięcie, a przy okazji ustanowił swój życiowy rekord na tym dystansie - 6 minut i 21 sekund.

Zawody dostarczyły niesamo-

dużo starszych, dorosłych uczestników. W 5 - kilometrowym Biegu Fartucha w Krzywiniu na 500 za-



Z Funduszu Sołeckiego inwestujemy już 10 lat

W tym roku obchodzimy 10 lat funkcjonowania Funduszy Sołeckich w gminie Krzemieniewo. W naszym miesięczniku chcemy przyrzeć się bliżej inwestycjom z Funduszu realizowanym w tym czasie. W kwietniowym wydaniu bierzemy pod lupę Mierzejewo i Drobnin.

Pierwszą inwestycją zrealizowaną przez mieszkańców Mierzejewa w ramach Funduszu Sołeckiego była budowa placu rekreacyjnego przy Sali Wiejskiej, na którą przekazano całość środków za 2011 rok, a więc 10,5 tys. zł. W następnym roku zdecydowano się już na trzy zadania - kontynuację budowy placu rekreacyjnego, doposażenie kuchni oraz imprezę plenerową. W 2013 roku mieszkańcy w dalszym ciągu doposażali Salę Wiejską, dla której za kwotę 9 tys. zł zakupili nowe krzesła oraz moskitiery (ponad 8 tys. zł). Sumę 1,5 tys. zł zarezerwowano na organizację imprezy. Rok 2014 upłynął pod znakiem inwestycji w infrastrukturę - remont chodnika przy drodze na Kociugi (7,3 tys. zł) oraz uzupełnienie oświetlenia (3 tys. zł).

W następnych latach mierzejewianie w dalszym ciągu najchętniej przeznaczali środki na Salę Wiejską: utwardzenie placu przed Salą (prawie 20 tys. zł w latach 2015 - 2016) oraz remonty, m. in. wymianę drzwi frontowych, podłogi i malowanie ścian, a także wyposażenie (17 tys. zł w latach 2019 - 2020). Innym przysłowiowym oczkiem w głowie, o który szczególnie dbano, był plac zabaw, który doposażano trzykrotnie w latach 2017 - 2019.

Podsumowując, mieszkańcy Mierzejewa przez wszystkie lata funkcjonowania Funduszu starali się w jak najlepszy sposób zadbać przede wszystkim o swoją Salę Wiejską i teren wokół. Łącznie przeznaczali na to ponad 80 tys. zł. Na sprawy związane z uzupełnieniem oświetlenia wydatkowano blisko 20,5 tys. zł. Wyposażenie placu zabaw kosztowało 14 tys. zł, budowa chodnika 11,8 tys. zł, a utwardzenie dróg 3,5 tys. zł. Doposażono też miejscową jednostkę OSP za kwotę 1 tys. zł. Na organizację imprez kulturalno - sportowych przygotowano 10,4 tys. zł. Razem przez 10 lat inwestycji z Funduszu na rozwój wsi wydatkowano łącznie 141,150 zł.

- Fundusz Sołecki skutecznie pomaga nam nie tylko modernizować naszą wioskę, ale także zapewniać atrakcje mieszkańcom. Dzięki niemu udało nam się zrealizować wiele inwestycji jak na przykład plac zabaw, który był już koniecznością, a w toku są kolejne - wieloletnie - między innymi budowa chodnika. Jeśli wszystkie pomysły, które mamy, zostaną zrealizowane, to myślę, że doposażymy plac zabaw w kolejne at-

rakcje, takie jak np. pajęczyna - wspinaczka, z których będą mogły skorzystać też starsze dzieci. Ogromną popularnością cieszyły się nasze mikołajki na koniach, które też przecież finansowane były z Funduszu Sołeckiego. Udało nam się również doposażyć Salę Wiejską w nową szafę chłodniczą i gazówkę, których tak brakowało. Korzystając z okazji, chciałabym zachęcić więcej mieszkańców do udziału w zebraniach dotyczących wykorzystania Funduszu Sołeckiego. Pomysłów nam nie brakuje, ale wszystkie propozycje i inicjatywy są mile widziane. To przecież dotyczy nas wszystkich - mówi Sandra Sikorska, członkini Rady

lwią część środków inwestowano w miejsce spotkań i rozrywki. Wśród nich były m. in. takie zadania jak: doprowadzenie wody do Grillowiska, utwardzenie placu do tańca, oświetlenie terenu, budowa pomieszczenia gospodarczego, ogrodzenie stawu, zakup klimatyzacji, budowa szamba i przygotowanie oraz doposażenie zaplecza kuchennego.

Ogółem mieszkańcy Drobnina przez 10 lat z Funduszu Sołeckiego zainwestowali kwotę 154.145 zł. Aż 127 tys. zł dotyczyło przedsięwzięć związanych z Grillowiskiem.

- Fundusz Sołecki można ocenić bardzo dobrze, wiadomo cza-

sem chciałoby się, by tych pieniędzy było więcej bo pomysłów na ich wykorzystanie jest bardzo dużo. Ale niezależnie od tego jaka jest to kwota, dobrze, że taki Fundusz jest. Wspólnymi siłami i pomysłami mieszkańców można go bardzo dobrze wykorzystywać. To właśnie z pieniędzy z Funduszu Sołeckiego udało się zbudować przy Grillowisku bardzo ważne szambo czy chociażby przeprowadzić kolejne inwestycje, takie jak: wymiana drzwi, budowa parkingu czy reorganizacja przestrzeni wewnątrz Grillowiska, dzięki czemu organizacja imprez będzie łatwiejsza i wygodniejsza. Takie remonty są bardzo kosztowne i bez pieniędzy z Funduszu pewnie nie zostałyby tak szybko zrealizowane. A były one niezbędne. Ale Fundusz Sołecki w Drobninie to nie tylko inwestycje w Grillowisko i teren wokół niego. To też organizacja wydarzeń dla mieszkańców, takich jak dożynki czy dwukrotna organizacja mikołajek dla najmłodszych mieszkańców Drobnina. Tak więc podsumowując, Fundusz Sołecki to świetna sprawa. Pozwala on zrobić bardzo dużo dla mieszkańców czy dokonać pewnych zmian na lepsze w obiektach, którymi opiekują się mieszkańcy. Mam nadzieję, że ten Fundusz zostanie z nami na bardzo długo - chwali ideę Funduszu Sołeckiego Hanna Sorbicka z Rady Sołeckiej Drobnina.



Mieszkańcy Drobnina m.in. dzięki środkom z Funduszu Sołeckiego stworzyli sobie piękne miejsce spotkań.

Sołeckiej i Stowarzyszenia Aktywne Mierzejewo.

W Drobninie pierwsze inwestycje Funduszu Sołeckiego w 2011 roku dotyczyły czterech zadań: zakupu ławek (3 tys. zł), zakupu materiałów do remontu remizy OSP (2,1 tys. zł), organizacji festynów wiejskich (1,5 tys. zł) i doposażenia placu zabaw (5 tys. zł). Rok 2012 to przekazanie całości środków na zakup gruntu przeznaczanego na miejsce spotkań i imprez wiejskich (ponad 12 tys. zł). W kolejnych trzech latach wszystkie środki wydatkowano już na sprawy związane z powstaniem tak wyczekiwanego przez mieszkańców Grillowiska: zakup elementów wyposażenia terenu wiejskiego przeznaczanego na miejsce spotkań (ponad 12 tys. zł w 2013 roku), budowa budynku Grillowiska (ponad 13 tys. zł w 2014 roku) i zagospodarowanie terenu wokół obiektu (ponad 14 tys. zł w 2015 roku).

W następnych latach również



W Mierzejewie pamięta się o miejscu zabaw dla najmłodszych.

HOROSKOP

Baran 21.03-19.04

W domu zapanuje miła atmosfera. Porozumiesz się z partnerem w ważnej sprawie. Może warto spędzić majówkę we dwoje? W pracy nie daj się wciągnąć w żadne intrygi.

Byk 20.04-20.05

Sprawy sercowe nie przysporzą Ci zmartwień. Wręcz przeciwnie, ze strony ukochanej osoby czeka Cię wspaniała niespodzianka. W drugiej połowie miesiąca spotkasz dawnych przyjaciół. Będzie miło.

Bliznięta 21.05-21.06

Partner dostrzeże Twoje zmęczenie i pomoże Ci we wszystkim. Singielki mogą poznać interesujących partnerów. Gwiazdy wróżą napływ energii. Niespodziewany przypływ gotówki.

Rak 22.06-22.07

W najbliższych dniach nie będziesz miała powodów do narzekania. W pracy doskonale poradzisz sobie z nowym zadaniem. W sprawach sercowych trochę zawirowań. Zwróć uwagę na pewnego Strzelca.

Lew 23.07-22.08

Bez reszty poświęć się obowiązkom zawodowym. Z powodu sytuacji pandemicznej nagromadziło się trochę zaległości. W domu przed Tobą nieco zmian - może czeka Cię remont? Skontroluj zdrowie.

Panna 23.08-22.09

Nadchodzące dni mogą namieszać w Twoim życiu. Będzie to związane z pracą, ale też nową znajomością. Bądź rozważna i w sprawach najważniejszych poradź się bliskich. Finanse dobre.

Waga 23.09-22.10

W pracy trzymaj się z daleka od ryzykownych przedsięwzięć. Nie słuchaj ludzi, którzy bezpodstawnie Cię krytykują. Ktoś odezwie się do Ciebie z ciekawą ofertą.

Skorpion 23.10-21.11

Uda Ci się w końcu przekonać partnera do czegoś, o czym od dawna marzyłaś. Przyjdzie też dobry moment na poważniejsze zakupy do domu. W pracy ktoś chce Ci pomóc.

Strzelec 22.11-21.12

Przed Tobą czas zaskakujących wydarzeń towarzyskich. Nie we wszystkich będziesz mogła wziąć udział, ale przynajmniej jedno przeżyjesz wspólnie z bliskimi. Nie zapomnij o dystansie. Lepsze finanse.

Koziorożec 22.12-19.01

Wiosenna aura sprawi, że nabierzesz większej ochoty i zapału do działania. Nadrobisz wszystkie zaległości i zgłosisz pewien nowy pomysł. Oczekuj ważnej przesyłki. Spodziewaj się lepszych finansów.

Wodnik 20.01-18.02

Nie każdy, kto chce doradzać, jest Ci życliwy. Ostrożnie podchodź do różnych propozycji zawodowych. Oszczędzaj gotówkę, wkrótce będziesz potrzebowała więcej pieniędzy. Ktoś czeka na wiadomość od Ciebie.

Ryby 19.02-20.03

Udana majówka doda Ci skrzydeł. Nabierzesz nowych sił, rozładujesz napięcie. Finanse będą stabilne. Jeśli Ci na kimś zależy, daj mu to do zrozumienia. Nie unikaj spotkania.

KRZYŻÓWKA Z NAGRODĄ

Aby rozwiązać krzyżówkę, trzeba wpisać w poziome rzędy znaczenie słów. Potem z oznaczonych liter ułożyć hasło. Prawidłowe hasło można wysłać e-mailem na adres gck@krzemieniewo.pl. Wśród nadawców prawidłowych odpowiedzi rozlosujemy nagrodę. Poprzednie hasło krzyżówki brzmiało: **WIELKANOCNA NADZIEJA I RADOŚĆ**. Nagrodę wylosowała **Marta Skrzypczak**. Zapraszamy po odbiór nagrody do GCK w Krzemieniewie.

1	G		21		4			
2	8	O			24			
3		R	19			14		
4			1		A	5		
5		9	18		25			K
6	16		12				Z	
7	17	R					23	
8			Ż	11		6		
9		O	26					15
10		S				22	2	
11			7		P			3
12		13			27			L
13		R	20		10			

1	2	3	4	5	6	7	8	9
10	11	12	13	14	15	16	17	18
19	20	21	22	23	24	25	26	27

1. Gorące źródło
2. Kuzynka śliwki
3. Działo
4. Broń szermierza
5. Ubogi człowiek
6. Okrężna droga
7. Harmider
8. Leśne owoce
9. Świąteczny trunek
10. Pracuje w sądzie
11. Cyrkowy drążek dla akrobaty
12. W wannie
13. Pod szyją mężczyzny

Kilka dobrych rad

* Aby ciasto było łatwiej wyjąć z formy, wysmarowaną tłuszczem brytfannę wstawić na chwilę do lodówki. Tłuszcz nie wymieszają się z ciastem, a wypieki łatwiej da się wyjąć. Jeśli mimo to ciasto mocno utkwilo w formie, dobrze jest na chwilę przyłożyć od spodu ściereczkę zmoczoną w lodowatej wodzie. Nagły kontakt z zimnym powoduje kurczenie się metali, a wtedy ciasto bez trudu daje się wyciągnąć.

* Ręczniki znów będą białe, jeśli zastosujemy kilka naturalnych sposobów wybielania. Świeży zapach nadaje ręcznikom cytryna. A zatem

warto przed praniem zanurzyć je w roztworze wody z cytryną. Otóż do litra gorącej wody wlewamy pół szklanki soku z cytryny i moczymy ręczniki. Można też wymoczyć je w gorącej wodzie, a później włożyć do pralki, dodając szklankę białego octu i pół szklanki sody oczyszczonej. Po wypraniu trzeba jeszcze raz wymoczyć ręczniki w ciepłej wodzie, by usunąć woń octu.

* Przed molami chronimy się na różne sposoby. Można ścianki szafy przetrzeć terpentyną lub olejkami lawendowym, anyżkowym, pomarańczowym, rozmarynowym albo cytrynowym. Mole nie lubią tych za-

Kremówki papieskie

Nasz święty Jan Paweł II bardzo lubił słodczyce. Jeszcze w Wadowicach, po lekcjach w gimnazjum, chodził z kolegami do cukierni i potrafił zjeść nawet 10 ciastek. Podajemy przepis na ulubione kremówki papieskie.

Składniki: 30 dag mąki krupczatki, 25 dag masła, 1/3 szklanki wody, 1 łyżka octu, 3 łyżki mąki ziemniaczanej, 3 łyżki mąki pszennej, 5 jajek, 6 łyżek cukru, 1 litr mleka, cukier waniliowy, cukier puder.

Przygotowanie: Mąkę i masło posiekać na stolnicy, dodać wodę i ocet, dokładnie wymieszać i szybko wyrobić. Ciasto podzielić na dwie części, rozwałkować, piec w osobnych foremkach przez 30 minut w temperaturze 170°C.

Przygotować masę budyniową. Mąkę ziemniaczaną i pszenną przesiać przez sitko. 3 żółtka utrzeć z 5 łyżkami cukru i cukrem waniliowym. Następnie dodać 3/4 szklanki mleka. Dokładnie wymieszać, na koniec dodać mąkę, ponownie dobrze wymieszać.

Pozostałe mleko zagotować. Do gotującego się mleka wlewać powoli, cały czas mieszając, żółtka z mąką, cukrem i mlekiem. Podgotować, następnie zdjąć z ognia. 2 żółtka wymieszać z odrobiną mleka. Dodać do ugotowanego budyniu.

Białka z 2 jaj ubić na sztywno ze szczyptą soli i łyżką cukru, dodać do lekko ostudzonej masy budyniowej. Odstawić na 15 minut. Jeden kawałek upieczonego ciasta zostawić w brytfance, wyłożyć masę, rozsmarować, przykryć drugim kawałkiem ciasta, delikatnie docisnąć.

Kremówki oprószyć cukrem pudrem, pokroić na kwadraty.

pachów. W kieszenie wełnianych swetrów i kurtek wkładamy też po kilka goździków, a między ubrania patyczki cedrowe. Przed molami ochronią nas również woreczki wypełnione listkami lub kwiatkami nostroyka, marzanny wonnej, leszczyny albo starte skórki pomarańczy.

(: (: HUMOR :) :)

- Chciałbym zgłosić zaginięcie teściowej.
- Policjant się pyta:
- Od kiedy teściowej nie ma?
- Od miesiąca.
- To czemu pan przyszedł dopiero teraz??
- Bo ja w ten cud nie mogę w dalszym ciągu uwierzyć.

Uzdolnieni uczniowie

We wtorek, 2 marca, na wydziale chemii UAM w Poznaniu odbył się ostatni etap Wojewódzkiego Konkursu Chemicznego. W gronie 38 uczestników z całej Wielkopolski znalazł się Kamil Rosik - uczeń klasy VIII a ze szkoły w Pawłowicach.

Droga do stopnia finałowego nie była prosta - poprzedzona była solidną i wielomiesięczną pracą. Kamil musiał wykazać się wiedzą i umiejętnościami znacznie wykraczającymi poza podstawę programową z chemii, rozwiązać wiele typowych i nietypowych zadań, napisać setki równań reakcji i wyjaśnić różne procesy chemiczne. Przejście przez kolejne etapy motywowało ucznia do jeszcze bardziej wyczerpanej pracy i zaowocowało uzyskaniem tytułu finalisty Wojewódzkiego Konkursu Chemicznego.

- Serdecznie gratuluję Kamilowi i rodzicom. Bardzo się cieszę z sukcesu mojego podopiecznego, któremu pomagałam w przygotowaniach do konkursu. Wspólnie spędzone godziny - w

tym wyjątkowym czasie - nie były łatwe, ale praca z mądrym i nietuzinkowym uczniem zachęcała do nowych i nieustających poszukiwań - powiedziała Danuta Bednarczyk

Nagrodą za uzyskanie tytułu finalisty jest wstęp do wybranej przez ucznia klasy w Liceum Ogólnokształcącym nr 1 w Lesznie.

W lutym został ogłoszony Ogólnopolski konkurs plastyczny "Rzeka - dziedzictwo natury, kultury i tradycji". Celem konkursu było budzenie kreatywności i wrażliwości twórczej dzieci i młodzieży. Poszerzanie wiedzy na temat otaczającego nas krajobrazu naturalnego - rzeki - jako obrazu tworzonego przez działalność pokoleń. Kształtowanie świadomości ekologicznej, kulturalnej, historycznej oraz przynależności do tradycji regionu. Uczestnicy konkursu mieli przedstawić polskie rzeki, ich naturalne i historyczne - kulturowe dziedzictwo. Z pawłowickiej szkoły praca Oskara Sadowskiego, ucznia klasy V, zakwalifikowała się na ogólnopolską wystawę zorganizowaną w Domu Kultury w Łapach.

Strażacy doręczyli ulotki

W dniu 22 marca na terenie naszej gminy rozpoczęła się akcja roznoszenia ulotek dotyczących akcji #szczepimy się.

Do każdego domu ulotki trafiły dzięki jednostkom OSP działają-

cym na terenie gminy Krzemieniewo. Komendant Gminny Ochrony Przeciwpożarowej Mariusz Ptak dziękuje wszystkim druhom i druhnom za zaangażowanie w akcję.



Sukces trenera



Drugi od prawej trener Damian Sadowski.

W dniu 23 marca w Centrum Rekreacji i Sportu OAZA w Kórniku odbył się centralny egzamin PZTO na stopnie mistrzowskie Poom / Dan w Taekwondo Olimpijskim. W komisji zasiedli: prezes Polskiego Związku Taekwondo Olimpijskiego Artur Chmielarz - egzaminator KUKKIWON oraz Piotr Wesolek egzaminator Klasy Mistrzowskiej PZTO.

Do egzaminu przystąpił trener pawłowickiego klubu Kuk - Son Damian Sadowski, który podczas egzaminu musiał wykazać się znajomością praktyczną i teoretyczną technik taekwondo oraz układów formalnych (poomsae), a także zaprezentować swoje umiejętności w walce sportowej, stero-

wanej, technikach samoobrony i rozbiciach.

Miło nam poinformować, że trener Damian Sadowski pozytywnie zdał egzamin i uzyskał stopień mistrzowski 5 DAN w taekwondo olimpijskim.

- Jest to kolejny etap w mojej ponadtrzydziestoletniej przygodzie z taekwondo. Chciałbym w tym miejscu podziękować dwóm osobom dzięki którym: "jestem tym, kim jestem". Mojej wspierającej żonie Agnieszce - za wsparcie, zrozumienie i cierpliwość oraz mojemu trenerowi Markowi Tyczyńskiemu z UKS GROM Leszno, dzięki któremu taekwondo stało się moją pasją i życiem. Dziękuję mistrzu! - podsumował trener Sadowski.

Akcja Kolorowy Zajęczek

W związku ze świętami wielkiej Nocy, Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Krzemieniewie zorganizował akcję "Kolorowy Zajęczek".

Do udziału w tej pięknej inicjatywie zaproszono wszystkie szkoły i żłobek z terenu gminy Krzemieniewo. Zaangażowanie placówek - nauczycieli, rodziców i

dzieci - przeszło najmielsze oczekiwania. Dzięki temu obdarowano słodyczami i artykułami szkolnymi 70 dzieci oraz 23 osoby dorosłe. Osoby obdarowane zostały wytypowane przez pracowników GOPS oraz szkoły. Serdecznie dziękujemy wszystkim ludziom dobrego serca, którzy wsparli akcję!



Wiosenne porządki w naszej gminie

Za oknami coraz bardziej wiosenna pogoda, co oznacza, że zaczyna się kolejny sezon wędkarski. Jak co roku sami wędkarze dbają o to, aby stanowiska były dobrze przygotowane, a wokół panował porządek. Czyste otoczenie ma cieszyć nie tylko amatorów wędkarstwa, ale i każdego, kto odpoczywa, biega czy spaceruje w obrębie jezior i lasów.

Pandemia nie osłabiła zatem planów wędkarzy z Koła Wędkarskiego w Osiecznej, którzy już dziewiąty rok z rzędu przeprowadzili akcję porządkowania jezior i przyległych terenów leśnych. Choć kapryśna pogoda w tym roku pokrzyżowała kilkakrotnie ich plany, to ostatecznie udało się uporządkować tereny leśne i brzegi jezior w Górznie, Świerczynie, Wojnowicach, Ziemnicach, Drzczkowie i Osiecznej.

Wielkie wiosenne sprzątanie



Świątecznie w Pawłowicach

W piątek 26 marca odbyło się podsumowanie dwóch konkursów zorganizowanych przez Koło Gospodyń Wiejskich Pawłowiczanki - na najpiękniejszą pisankę oraz babkę wielkanocną.



W konkursie na najpiękniejszą pisankę wzięło udział 35 dzieci, a babkę wielkanocną przygotowało 13 pań.

Pisanki oceniali jury w składzie wicewójt Joanna Nowacka i Ewa Sobecka. Panie miały nie lada problem, gdyż wszystkie prace były przepiękne i zaskakiwały różnorodnymi technikami wykonania.

Wyniki konkursu:

Dzieci młodsze: I miejsce Kamil Dziubałka, II miejsce Maja-Otto, III miejsce Zofia Kowalska, IV miejsce Leon Kmiecik.

Dzieci starsze: I miejsce Oskar Śniegucki, II miejsce Jakub Maciejewski, III miejsce Lilianna Białek, IV miejsce Gabriela Kmiecik.

Komisja w składzie wójt Radosław Sobecki, radny Michał Michalski i redaktor gminnej gazety Damian Marciniak oceniali najładniejszą babkę wielkanocną.

Wszystkie babki prezentowały niezwykle wysoki poziom wykonania i pysznie smakowały. Ostatecznie wyróżniono autorki czterech babek: I miejsce Małgorzata Janekowiak, II miejsce Ewa Kozak, III miejsce Halina Juszcak, IV miejsce Donata Apolinaraska.

Na laureatów czekały nagrody, a każdy uczestnik konkursu otrzymał słodki upominek.

- *Dziękujemy komisji za poświęcony czas, a uczestnikom za liczny udział. Mamy nadzieję, że kolejne imprezy będą mogły odbywać się w większym gronie, bez reżimu sanitarnego - powiedziała Katarzyna Wysocka, przewodnicząca KGW Pawłowiczanki.*

było prowadzone przez trzy weekendy. Łącznie udział wzięło 65 społeczników, których podzielono na bardzo małe grupy. Prace były prowadzone równolegle w wyznaczonych miejscach na każdym z sześciu jezior. Głównie zbierano śmieci po pseudo biwakowiczach, wędkarzach oraz podrzucane z gospodarstw domowych i przedsiębiorstw.

Zebrane śmieci z jezior leżących na terenie gminy Osieczna zostały załadowane do kontenera i zutylizowane na koszt Polskiego Związku Wędkarskiego przez Miejski Zakład Oczyszczania. Duże podziękowania kierowane są do gminy Krzemieniewo, która zapewniła worki i odbiór zebranych nieczystości z jeziora w Górznie. Za przygotowanie techniczne i logistyczne całej akcji odpowiadali: prezes Koła Tomasz Franek oraz gospodarz Koła Ryszard Marciniak. Ponownie słodki poczęstunek dla uczestników sprzątanego w Górznie przygotował Leszek Frąckowiak z Garzyna.

Dzięki uprzejmości Nadleśnictwa Karczma Borowa organizatorzy uzyskali niezbędne

pozwolenia na przemieszczanie się wyznaczonymi drogami leśnymi, co znacząco ułatwiło przewożenie zebranych odpadów.

Kolejne sprzątanie terenu wokół Jeziora Górznickiego odbyło się w sobotę, 17 kwietnia w ramach ogólnopolskiej akcji „Operacja Czysta Rzeka 2021”. Tym razem sprawy w swoje ręce wzięła kilkunastoosobowa grupa miłośników przyrody pod kierownictwem Klaudii Fiszer z Garzyna. Tego dnia zadbane nie tylko o Górzno, ale również o kilometr polnej drogi między Garzynem i Kociugami. Łącznie zebrano aż 32 worki odpadów, których wywiezieniem zajęła się gmina. Warto odnotować, że w sprzątanu uczestniczyły też dzieci, które dzięki takim akcjom już od najmłodszych lat będą przyswajając sobie właściwe nawyki dbania o środowisko. Każdy uczestnik otrzymał pamiątkową koszulkę oraz podpisał się na plakacie, który pani Klaudia zachowa jako pamiątkę z pierwszej akcji, która na pewno będzie kontynuowana w następnych latach. Zdjęcie grupy na okładce gazety.

SIATKI PRZECIW OWADOM








PRODUCENT MOSKITIER

tel: 697-501-671

www.amf-moskitiery.pl

Wielkanoc z Gminnym Centrum Kultury

Jak co roku Gminne Centrum Kultury w Krzemieniewie starało się, aby stworzyć mieszkańcom gminy niepowtarzalny klimat wprowadzający ich w wyjątkową atmosferę świąt wielkanocnych. W tym roku, ponownie zdominowanym przez pandemię, zadanie to nabrało szczególnego znaczenia.



Budowanie świątecznego klimatu rozpoczęto od konkursu "Zajączek Wielkanocny", który polegał na wykonaniu własnoręcznie i w formie przestrzennej wielkanocnego Zajączka o wymiarze minimum 40 cm. Wszystkie prace przerosły najsmielsze oczekiwania organizatorów. Temat nie należał do łatwych, niemniej nasi mieszkańcy doskonale sobie z nim poradzili. Zgłoszonych zostało 13 przepięknych prac. Komisja konkursowa w składzie: Ewa Sobiecka, Agata Musielak, Joanna Dziazyk miała trudny orzech do

zgrzyzenia. Ostatecznie dokonała następującego wyboru:

I miejsce - Elżbieta Sadowska, II miejsce - Maria Kaczmarek, III miejsce - Teresa Klejbach, I wyróżnienie - Inga Fortuniak, II wyróżnienie - Sylwia Masztalerz, III wyróżnienie - Marlena Student. Dla wszystkich biorącym udział w konkursie przygotowano upominki.

Od wtorku, 30 marca, do Poniedziałku Wielkanocnego na trawniku przed Gminnym Centrum Kultury znajdował się "Wielkanocny plener zdjęciowy". Każdy

chętny mógł przyjść i zrobić sobie pamiątkowe zdjęcie z Zajączkiem i wielkanocnymi jajkami. Na wszystkich, którzy zdecydowali się na fotkę, czekała słodka niespodzianka w Bibliotece. Pomysł bardzo się spodobał, zwłaszcza najmłodszym.

Ostatnią niespodzianką przygotowaną dla mieszkańców naszej gminy były piękne tulipany wykonane własnoręcznie w liczbie 1300 sztuk przez uzdolnione panie z Gminnego Centrum Kultury. Tulipany znalazły się w każdej miejscowości naszej gminy w

czwartek, 1 kwietnia, a szukać można ich było przy sklepach i przystankach autobusowych. Mamy nadzieję, że wywołały uśmiech na niejednej twarzy. Całej oryginalnej akcji przyświecał ten oto wierszyk: "Zabierz ze sobą jednego tulipana do domu, ale nie podpowiadaj gdzie go znalazłeś nikomu. Niech każdy mieszkaniec na spacer dziś wyruszy i swój uśmiech na twarzy domowników poruszy. Niech ten kwiatek o wiosnie Wam przypomina i niechaj w święta wielkanocne zadowolona będzie Wasza mina".



Zadbamy o Twoje życie kulturalne!



zapraszamy na

RoweLOVE
szalenstwo!

W KRZEMIENIEWIE

rozdajemy 50 przepięknych
PRZEWODNIKÓW PO GMINIE KRZEMIENIEWO

czekają tutaj:

www.gck.krzemieniewo.pl/rowelove



ODWIEDŹ NASZ REGION

WWW.KRZEMIENIEWO.EU

VISIT OUR REGION